

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji 2,20 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach 2,30 „
Na pocztę, już z odnośnieniem 2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji 6,60 „
Na pocztę, już z odnośnieniem 7,62 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 10 gr., na 3 str. 25 gr., na 2 str. 50 gr.
Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Niedziela : Julji i Heleny.
Poniedziałek : Andrzej Bobola k. m.

CHOJNICE, niedziela dnia 22. maja 1927 r.

Słońca wschód 3.34, zachód 19.28.
Księżycy wschód 22.33, zach. 10.8.

Niebezpieczeństwo żydowskie.

Spoteczeństwu polskiemu nie można poprostu nigdy za często przypominać, jakie mu zagraża niebezpieczeństwo ze strony żywołu żydowskiego. Groźnym jest ono przedewszystkiem dlatego, ponieważ my Polacy jesteśmy powolniejsi, mniej przedsiębiorczy, zbyt tolerancyjni i klerujemy się zasadami chrześcijańskimi, a tamci są nie tylko bardzo ruchliwi i przedsiębiorczy, ale ponadto bezwzględni i odznaczają się niepoohamowaną wprost żądzą panowania nad innymi. Dzięki właśnie łagodności naszego społeczeństwa już oddawna element żydowski mógł być czuć się tutaj najplej i do Polski ścigał zewsząd, gdy go gdzieś indziej prześladowano i wypędzano. A dzisiaj okazuje on tutaj niebywałą nigdzie — z wyjątkiem jednej nieszczęsnej Rosji — pewność siebie i arogancję. Z przybydły, którego nie chciano nigdzie ścierpieć, przedzierzgnął się już w równouprawnionego współmieszkańca tego kraju, który wyzyskuje na swój sposób. Od pewnego zaś czasu coraz wyraźniej zmierza ku temu, ażeby się stać wyłącznym jego panem.

Do tego ostatecznego celu zmierzają żydzi rozmaitemi drogami. Dzisiaj mało im już tego, że mają u nas handel i przemysł przeważnie w swoim ręku i że zagarnęli już dla siebie olbrzymią większość kapitału. Idą oni teraz na opanowanie jaknajwięcej ważnych stanowisk w administracji państwowej, w sądownictwie w skarbowości, w wojsku, w dyplomacji itd., przez swoich wprost, lub przez sobie oddanych ludzi pochodzenia nieżydowskiego. To daje przecież kolosalne wpływy! A rządy lewicowe, jakie mieliśmy przeważnie w tych ośmiu latach i mamy również dzisiaj w Polsce, sprzyjały nadzwyczajnie temu dążeniu, jako że przez to miało się niby zwalczać znienawidzony nacjonalizm polski. Ale, że tuż obok wyrasta coraz silniej nacjonalizm żydowski, zachłanny i bezwzględny, jak żaden inny, tego to, jak gdyby wcale nie widzieli. Tutaj niewątpliwie byłaby bardzo pouczająca statystyka, ilu mamy żydów w Polsce na stanowiskach państwowych, żydów wyrażnych lub zamaskowanych z przybranym nazwiskiem, ilu tam przechrztów i wreszcie, ilu mamy na nich Polaków, pożenionych z żydówkami.

A jakie są tego skutki? Otóż te, że wszędzie docierają wpływy żydowskie i oddziałują systematycznie na wszelkie dziedziny naszego życia państwowego. Dowodów na to nam przecież nie brak.

Naprzykład nasz interes narodowy i państwowy wymaga, żeby była jakaś zdecydowana linja postępowania wobec mniejszości narodowych na wschodzie i na zachodzie, przyczem odpowiednio winny być traktowane te, które można pozyskać dla polskości, jak również te, których pozyskać chyba nigdy nie zdołamy. Tymczasem wpływy żydowskie sprawiają to, że dzisiaj nie ma takiej zdecydowanej linji ani polityki celowej w tym względzie. Jest to brak aż nadto zrozumiały. Ich rządy panowania kiedyś nad nami odpowiadała to przecież najzupełniej, żeby Polska miała bezustannie kłopot ze swymi mniejszościami, a tam

Ohydne napadki nacjonalistów niemieckich w Gdańsku na Polskę i Ligę narodów.

Gdańsk. Najterenie W. M. Gdańska, w Gross Lichtenau, odbyło się zebranie partii niemiecko-narodowej. Na zebraniu tem nacjonalści niemieccy znowu w niesłychanie ohydny sposób napadali na Polskę, oraz na Ligę Narodów, nie przebierając w wyrazach. Szczególną furją odznaczało się przemówienie sekretarza partji, największej partji w Gdańsku, Michaelas, pieniąc się, rzucił dokoła siebie wyrazami, których wprost nie można powtórzyć. Ligę Narodów nazwał Michaelis kinoteatrem, a wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku — baranem.

Dla określenia Polaków zacerpnął Michaelis nazwę ze światła zwierzęcego, jeszcze gorszą cieszących się opinją.

Wobec takich wystąpień wysoce niekulturalnych wydają się wszelkie środki odwetowe wprost za łagodne i za słabe. Jednakże przemilczenie ich nie można, a jedyną drobną satysfakcją jest ostatecznie szczegół, że cień tych obrzydliwych politycznych pada na same Niemcy, stawiając je w najgorszym świetle. Gdańsk powinien jednak odczuć także materialnie skutki polityki, uprawianej przez jego największą partję.

Ku uzyskaniu pożyczki państwowej.

Warszawa. W piątek wieczorem powrócił z Paryża wiceprezes Miynarski wraz z dyrektorem departamentu Barańskim. Obaj, jak wiadomo, jeździli do Francji dla kontynuowania rokowań o

pożyczkę dla Polski. Koła finansowe mają wiadomość, że jeszcze w ciągu b. miesiąca mają być rokowania o pożyczkę definitywnie zakończone, ponieważ sporne kwestje zostały kompromisowo załatwione.

Burzenie twierdz niemieckich.

Berlin. Według doniesień dzienników z Królewca, prace nad burzeniem twierdz niemieckich na granicy wschodniej, dobiegły końca. Łącznie miało ulec zniszczeniu 88 schronów, aż do betonowych fundamentów.

Gen. v. Pawels, b. komisarz rozbrojeniu Rzeszy, który prowadził rokowania z komisją międzyaljancką w sprawie tych fortyfikacji i potem nadzorował ich burzenie, ma złożyć w najbliższych dniach

oficjalny raport rządowi Rzeszy o zakończeniu robót przed przewidzianym terminem 1. 6. br. Urząd dla spraw zagranicznych zakomunikuje następnie ten fakt ambasadam aljanckim w Berlinie, poczem gabinet Rzeszy poweźmie decyzję, w jakiej formie ma być z dokonanych prac w zwiaz z ządaniem Paryża, ażeby zburzenie umocnień zbadane zostało przez rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach aljanckich.

Ujęcie defraudanta z Królewskiej Huty. Kesslera aresztowano w Bawarii. — Znalezione przy nim i jego współnikach ogółem 1.250.000 zł.

Frankfurt nad Menem. Tu tejsza policja kryminalna aresztowała wczoraj w Offenbach pomocników defraudanta Kesslera, który niedawno ukradł z urzędu pocztowego w Królewskiej Hucie półtora miliona złotych i zabrał je ze sobą do Niemiec. Pomocnikami tymi

byli małżonkowie Cisslik, przy których znaleziono 350 000 złotych. Poza tem w jednym z banków frankfurckich zaskewstrowano zdeponowane 500.000 złotych.

Sam Kessler został aresztowany w Schiersee w Górnej Bawarii. Znalezione przy nim 400.000 złotych

Niemcy żądają miejsca w komisji mandatowej Ligi Narodów.

Pierwszy krok wznowienia przez Niemcy spraw kolonialnych.

Paryż „Temps” donosi z Brukseli, że ambasador niemiecki przy rządzie belgijskim wystąpił do rządu belgijskiego w sprawie poparcia postulatu rządu niemieckiego, przyznania mu miejsca w komisji mandatowej Ligi Narodów.

„Temps” wyraża przypuszczenie, że ambasadorowie niemieccy przy rządach francuskim i angielskim poczynili analogiczne kroki. „Temps” wyraża obawę,

na wypadek przyznania Niemcom miejsca w komisji mandatowej, powiększyłyby się trudności. Poza tem istnieje niebezpieczeństwo, iż przedstawiciel Niemiec zażądałby w komisji mandatowej miejsce przedstawiciela Belgji, co byłoby tembardziej niepożądane, że członkowie komisji mandatowej wybierani są na czas nieograniczony.

samemu nie mogła uporządkować swych stosunków wewnętrznych i nabrać należytej siły.

Na wschodzie tedy kasuje się znowu szkoły polskie, które tam powstały za poprzedniego rządu narodowego i zaczęły już najwidoczniej spełniać swoje zadanie państwowe. Dochodził nawet do tego, że dzieci polskie zniewala się do uczęsz-

czania na naukę w szkołach dla mniejszości narodowych.

To zaś, oraz brak należytej pomocy państwowej dla osadników polskich na Kresach Wschodnich, podczas gdy mniejszości czerpią z rozmaitych źródeł, ma ten skutek, że osadnicy nasi gromadnie stamtąd uciekają i powiększają w kraju liczbę ludzi bez sposobu do życia. U nas

na zachodzie zaś Niemcom dzieje się tak dobrze, że nie tylko nie chcieliby nas nigdy opuścić, ale myślą ciągle o tem, żeby tu sprowadzić swoich jeszcze więcej.

Słowem, dla mniejszości narodowych mamy w tej chwili rządy w Polsce uprzedzające łaskawe, które za niebezpieczny snąc uważają przedewszystkiem ruch narodowy — ten sam ruch, któremu my zawdzięczamy przetrwanie długiej niewoli, a nakoniec odzyskanie zjednoczonej i niepodległej Polski z rąk zwycięskiej koalicji.

Żydzi są również najgorliwsiymi zwolennikami traktatu handlowego z Niemcami — choćby za wszelką cenę i za kulisami dokładają wszelkich starań, ażeby ten traktat doszedł do skutku jak najrychlej. Dla nich przecież interes państwowy, który w tym wypadku polega na tem, żeby wartość naszego wywozu ile możności przekraczała zawsze wartość wwozu niemieckiego, a conajmniej mu dorównywała, jest zupełnie obojętny. Zarabiają oni również dobrze na naszym eksporcie jak na niemieckim imporcie, więc byle handel szedł. A jak Polska na tem wyjdzie, to już nie ich kłopot. Im gorzej, tem lepiej nawet z ich punktu widzenia, bo wtedy będzie brnęła coraz dalej w trudności gospodarcze i nie zdoła nigdy nabrać siły.

Dla tego, że się narodowcom polskim zachciewa silnej Polski i postawionej należycie wobec sąsiada niemieckiego, miałyby żydzi mieć stratę w handlu? Co za dziki pomysł! Najpierw ich interes, a potem dopiero Polska i to jeszcze taka... Judeo-Polska, w której będą górą synowie Judy, a Polacy u nich pachołkami niższego lub wyższego stopnia.

A gdyby tak jakaś mała wojenka na wschodzie lub zachodzie, oj to byłaby gratka dla żydów. Wojna, to przecież dla nich najlepszy interes! Kto, jak kto, ale oni wygrywają zawsze i rosną w potęgę, zarabiając jako dostawcy obu stron walczących. Któż to zdoła policzyć, ile żydzi zarobili na ostatniej wojnie światowej! I le wtedy majątku z rąk chrześcijańskich przeszło na zawsze w ich posiadanie. Ale nie tylko dlatego jest wojna dla nich tak pożądaną. Przedewszystkiem jeszcze tracą przez nią swe oszczędności zazwyczaj ci liczni drobni ciułacze, którzy potem, stając się znowu biedakami, powiększają szereg niezdolonych w państwie. A temi potrafią żydzi tak po mistrzowsku kierować.

Taka mała wojenka tedy gdzieśbądź, mogłaby być wcale po ich myśli. A wiadomo, że czego żydzi zapagną, na to wcale nie myślą czekać z założonymi rękami, tylko sami dopomagają żywo do zniszczenia swych życzeń. Jeszcze też nie było poprostu konspiracji szpiegowskich i innych łotrów zdradzieckich, w którychby żydzi nie odgrywali poważniejszej roli.

Otóż tak w krótkich zarysach przedstawia się dzisiaj dla Polski niebezpieczeństwo żydowskie. Społeczeństwo narodowe nie może go nigdy spuszczać z oka.

Czytajcie
„Dziennik Pomorski.”

POLITYKA POLSKA.

Podwyżka pensji honorowych.

Warszawa. Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje projekt podwyższenia pensji honorowych uczestnikom powstań narodowych.

Dotychczasowe pensje uczestników powstań bowiem były niższe, aniżeli pensje inwalidów i emerytów armii zaborczych.

Gwarantowanie transakcji z Sowietami.

Warszawa. W tonie komisji gospodarczej do rozwiązania sprawy stosunków gospodarczych z Sowietami wysunęty został projekt powołania do życia instytucji kredytowej, gwarantującej transakcje, przeprowadzane z Sowietami.

Komisja obradowała pod przewodnictwem p. Wierzbickiego.

Biedny Bilans Handlowy.

Z kół wysoce młarodajnych ministerstwa przemysłu i handlu dowiadujemy się, iż bilans handlowy za kwiecień bierny, a to głównie z powodu większego przywozu w szczególności surowców. Również w rubryce eksportu zmniejszył się wywóz wyrobów stalowych i brak jest wywozu drzewa oraz produktów spożywczych, z wyjątkiem jaj. Tak więc eksport w mies. kwietniu jest mniejszy od marcowego i wynosił ca 120 milionów. Sfery młarodajne nie przywiązują wielkiej wagi do tego faktu, uważając go za objaw zupełnie przejściowy.

Samobójstwo zastępcy nac. Urzędu Skarbowego w Warszawie.

Warszawa. Dnia 18 bm. rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia zastępca naczelnika Urzędu skarbowego w Warszawie, 43-letni Miecz. Bujakowski. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy, spowodowany niesnaskami rodzinnymi.

O czym radzono na rządowej konferencji prawniczej?

Warszawa. W czwartek z Prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja poświęcona sprawom prawniczym z udziałem ministra sądownictwa Meysztowicza, wiceministra Cara, oraz szefa biura prawnego Prezydium Rady Ministrów dra Piętka.

W kołach politycznych twierdzą że na konferencji tej omawiano sprawy, jakie rząd ma zamiar przedłożyć sejmowi do uchwalenia na nadzwyczajnej sesji.

Umowy polsko-niemieckie.

Dnia 12. maja r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych: umowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką o wzajemnej komunikacji kolejowej, podpisanej w Berlinie dnia 27 marca 1926 r. konwencji polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania stosunków granicznych, podpisanej w Poznaniu, dnia 27 stycznia 1926 roku. Wymiany powyższej dokonali ze strony polskiej p. August Załeski, minister spraw zagranicznych, ze strony niemieckiej p. Ulrich Rauscher, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Niemiec w Warszawie.

Sprawa jen. Zagórskiego.

W kołach sądowych krąży wiadomość że jen. Zagórski z chwilą sporządzenie aktu oskarżenia będzie zwolniony z aresztu śledczego, w którym przebywa od maja roku zeszłego.

Piętnujemy pruski terror!

Berlin. „Tägliche Rundschau“ donosząc o zamierzonej wizycie parlamentarzystów polskich w Berlinie, dodaje, że wszelka współpraca Polski z Niemcami jest niemożliwą, dopóki istnieje „polski terror przeciwko Niemcom na polskim Górnym Śląsku“.

Można wobec tego polecić temu dziennikowi, aby zaznajomił się ze szczegółami ostatnich prześladowań robotników polskich w Niemczech, a może wówczas zwrócił ono nieco uwagi na terror niemiecki wobec Polaków w Niemczech. Polskim zasięgiem panom parlamentarzystom polecić można, by podczas bytności swej w Niemczech w pierwszej linii przekonali się naocznie o terrorze niemieckim, stosowanym od lat całych przez niemieckich junkrów wobec polskich robotników rolnych.

Katowanie polskich robotników.

Berlin. Na jakie prześladowania narażeni są robotnicy polscy, przebywający w Niemczech na robotach rolnych, świadczy przytoczony poniżej fakt:

Na folwarku Wolkowitz, w powiecie Demlin na Pomorzu, gdzie pracuje 22 robotników polskich, robotnicy ci nie

otrzymali należnych deputatów w naturaljach, lecz tylko wynagrodzenie po 50 fen. dziennie. Nie mogąc się z tego wyżywić, wstrzymali się na znak protestu przez dwa dni od pracy. Wówczas właściciel folwarku, Mass, pojawił się w towarzystwie ekonomy i kilku parobków w barakach robotników polskich i wzbrawiając się udać do pracy, począł w nieudolny sposób katować, bijąc pałkami po głowie i całym ciele tak długo, póki robotnicy nie opuścili baraków z ciężkimi ranami na całym ciele. Trzy kobiety zostały tak ciężko poturbowane, że muślano wezwać pomocy lekarskiej.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

„Entente cordiale“.

Paryż. Londyński korespondent „Petit Parisien“ wita z zadowoleniem okoliczność, iż Briand i Chamberlain znaleźli nowe wielkie możliwości rozwoju „entente cordiale“. Korespondent „Matin“ zaznacza, iż Chamberlain zdawał się skłaniać do stanowiska, iż nie może być uczynione żadne ustępstwo w sprawie okupacji Nadrenji, dopóki nie będą przez Rzeszę wykonane i stwierdzone jej zobowiązania. Zastanawiając się nad ewentualnością, w której Anglja w swej walce przeciwko Moskwie mogłaby skłaniać się do żądania od Francji pewnych ofiar na rzecz Nadrenji, w celu uchronienia Niemiec od pokus wschodnich. „Echo de Paris“ zauważa: Jest rzeczą oczywistą, że nie mogliśmy towarzyszyć Anglii na tej drodze „Ere Nouvelle“ zaznacza, że związek francusko-angielski jest koniecznością europejską.

Walka z komitadżami.

Londyn. „Times“ donosi z Białogrodu że zandarmi serbscy zaatakowali koło Rumanowa bandę komitadżów bułgarskich Poległo trzech Bułgarów i Serb.

Skutki rewizji w „Arcosie“.

Londyn. W czwartek gabinet angielski przystąpił do rozważenia sprawy rewizji, przeprowadzonej w biurach „Arcosu“. Według utrzymujących się w kołach parlamentarnych opinii min. spraw wewnętrznych Johnson Hicks postawi wniosek zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami i usunięcia z terenu Anglii wszystkich zamieszanych w antybrytyjską propagandę obywateli S.S.S.R. Wniosek swój Johnson Hicks popiera tem, iż Sowleci stworzyli szeroko rozgałęzioną sieć szpiegowską zarówno we flocie morskiej, jak i powietrznej Wielkiej Brytanji, w armji i angielskim przemyśle wojennym. Jest rzeczą stwierdzoną, iż strajk jeneralny w r. z. podjęty był wskutek usilnych starań Moskwy. Natomiast mimo tych faktów, według pogłosek, Chamberlain uważa za dostateczny środek przeciw Sowletom wypowiedzenie umów handlowych i bardziej surowe czuwanie nad zachowaniem się obywateli sowleckich, znajdujących się na terytorjum Wielkiej Brytanji.

Litwa, a Niemcy.

Londyn. „Times“ poświęca artykuł stosunkom niemiecko litewskim, w którym twierdzi, że rewizja traktatu handlowego natrafiła na te same trudności, co zawarcie traktatu z Polską. „Times“ zaznacza jednak, że Litwa ma szanse otrzymania w Niemczech kredytów, których jej odmówiono w Londynie.

Posiedzenie rady Ligi narodów

Genewa. Najbliższa sesja rady Ligi narodów wyznaczona jest na dzień 13 czerwca. Sesji (45 tej), która odbywać się będzie w Genewie, przewodniczyć będzie Chamberlain. Program przewiduje 29 punktów. M. in. omawiane będą sprawy bezpieczeństwa, przygotowania konferencji rozbrojenkowej, oraz ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji pożyczki gdańskiej.

Nota sowiecka.

Moskwa. Nota, wręczona przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie potwierdza protest posła Rosenholza w Londynie i zaznacza, że rewizja w towarzystwie Arcos Ltd. narusza w sposób poważny i w obraźliwej formie traktat rosyjsko angielski z roku 1921. Rosja, zaznacza nota, dość długo znosiła prowokacje angielskich ministrów i musi obecnie zwrócić się, zapytaniem, czy rząd angielski życzy sobie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Sowietami, czy też chce przeciwdziałać. Rosja domaga się wyraźnej odowiedzi jednoznacznie satysfakcji z powodu naruszania wzmlankowanego traktatu.

Nota sowiecka nie wywarła w Londynie żadnego wrażenia.

Londyn. Energiczna nota rządu sowieckiego protestująca przeciw rewizji w lokalach rosyjskich towarzystw spółdzielczych „Arcos“ w Londynie, nie wywarła żadnego większego wrażenia w Londynie, jak zapewnijają w kołach młarodajnych i nie zdołała nikogo przekonać o słuszności żądań sowieckich. Koła rządowe podkreślają przedewszystkiem, iż nota sowiecka pomija zupełnie i zbywa młczeniem zobowiązania sowieckie ze stycznia 1921 r. Dowodzenie rosyjskie, iż kierownicy sowieckich towarzystw handlowych „prawie zawsze“ posiadali szcze-

gólne przywileje dyplomatyczne, w kołach urzędowych nie wywarło najmniejszego wrażenia. Kierownik rosyjskiej delegacji handlowej i towarzystwa „Arcos“ uważany był zazwyczaj za attaché handlowego ambasady sowieckiej. Jako przedstawiciel towarzystwa „Arcos“ jednakże nie może domagać się prawa nietykalności dyplomatycznej. Poza tem panuje jednak zdanie, że cały wyadek zaczyna już tracić na ważności i aktualności i że w najbliższym czasie zostanie prawdopodobnie zlikwidowany.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 21. maja 1927 r.

— Porządek nabożeństw w farze. Jutro w niedzielę o godz. 7 30 cicha Msza św. z przemową polską, 8 45 Nabożeństwo z kazaniem niemieckim, 10 30 Nabożeństwo z kazaniem polskim, 12 15 cicha Msza św.

— Kongres Misyjny w Poznaniu. Pod protektoratem Ks. Prymasa Hłonda odbędzie się w Poznaniu w dn. 28.9—2.10. rb. Akademicki Zjazd Misyjny i tumulacja zwłok ks. Kard. Ledóchowskiego

— Podziękowanie. Na instrumenty muzyczne dla Tow. Młodzieży Kat złożył po raz drugi, znany ze swej ofiarności na cele społeczne, porucznik rezerwy p. aptekarz Morawski 20 zł. Ofiarodawcy i przyjacielowi młodzieży składam w imieniu Stow. serdeczne „Bóg zapłać“. Ks. Ryczakowicz.

— Komitet „Tygodnia Akademickiego“ w Chojnicach zawiadamia, iż fanty wygrane i nieodebrane do dnia 25 maja br. zostaną sprzedane na licytacji publicznej, a czysty zysk zostanie przeznaczony na cele Komitetu.

— Kradzież. Właścicielowi majątku Szlach Cerkiew p. Szyskiemu Alfredowi onegdaj w nocy skradziono 4 konie, — 3 wyjazdowe i 2 robocze, — 2 pary szorów wyjazdowych i roboczych, 1 powózkę, 1 ubranie i 1 płaszcz dla stangreta, w ogólnej wartości za 5000 zł. Po złodziejach niema śladu. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

— Kradzież z włamaniem. Onegdaj w godzinach popołudniowych włamał się do biura spedycyjnego p. Nowackiego Romana przy ul. Dworcowej 24 dotychczas niewyśledzony złodziej, którego łupem padła kasetka z zawartością 580 zł. Spodziewać się należy, że policji naszej uda się przychwycić odnośnego śmiatka.

— Godziny urzędowe w Magistracie. Czas pracy dla pracowników biurowych w Magistracie począwszy od 15 bm. wyznaczony został od godz. 7-12 przed poł. i od godz. 2-4 po poł.

Godziny przyjęć dla stron od godz. 8-12 przed poł.

W Miejskiej Kasie Oszczędności i w Głównej Kasie Miejskiej czas pracy oddat trwać będzie od godz. 8-1 i od 2-4 po poł.

— Z teatru. Przedstawienie „Trędowatej“ przez zespół teatru Miejskiego z Grudziądza odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie

— Kino Nowości. Dziś i jutro ukaże się na ekranie kina Nowości jeden z najnowszych filmów Foxa, dramat w 8 wielkich aktach pt. „Hartowe Dusze“.

— II Pomorska Wystawa Drobu, Królików i Gołębi. Należytem podajemy do wiadomości wszystkich hodowców drobiu, że II. Pomorska Wystawa drobnego inwentarza odbędzie się w czasie od 19—22 listopada br. w Grudziądzu. Warunki wysiawy ogłoszone zostaną w swoim czasie. Blizszych szczegółów udziela za interesowanym Wydział Hodowli Inwentarza P. I. R. Toruń Sienkiewicza 40.

• Pomorska Izba Rolnicza.

— Opłaty za podania składane przez poborowych. Władze administracyjne otrzymały zawiadomienie, że w myśl decyzji władz wojskowych, poborowy, który przed wstąpieniem do wojska składa podanie o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego nie jest zwolniony od opłaty za podanie. Podanie takie obowiązuje ta sama opłata co przy innych a mianowicie zł. 3 od podania i po 50 gr od każdego załącznika.

— Zwolnienie nauczycieli niewykwalifikowanych. Na zasadzie ustawy o kwalifikacjach nauczycieli, część niewykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich, mianowicie ci, którzy wstąpili do pracy nauczycielskiej po 1 stycznia

1923 roku, a dotąd dyplomu nauczycielskiego nie otrzymali, będą musieli ustąpić z zajmowanych stanowisk od końca roku szkolnego.

Tej grupie nauczycieli ustawa pozostawiła termin 4 letni do zdobycia dyplomu. W roku bieżącym termin ten dla pierwszych kandydatów z roku 1923, kończy się i przedłużony nie będzie, gdyż Ministerstwo Oświaty postanowiło żadnych prolongat nie udzielać i tych wszystkich nauczycieli, którzy nie uzyskali kwalifikacji, zwolnić. Chcąc jednak wykorzystać duże niejednokrotnie doświadczenie praktyczne poszczególnych jednostek, Ministerstwo Oświaty ma zamiar wydać okólnik, w którym zapewni nauczycielom tym pierwszeństwo w uzyskaniu spowrotem opuszczonych przez nich stanowisk, gdy tylko kwalifikacje wymagane osiągną.

Co do nauczycieli, nie mających kwalifikacji, a którzy wstąpili do pracy przed dniem 1 stycznia 1923 r. — termin złożenia egzaminów upływa dopiero z końcem 1928 r.

Czersk. (Czersk przybliła godną szatę) Miasto nasze przybliła coraz godniejszą szatę. Wielką bolączką było dotychczas brak odpowiedniego rynku. Obecnie za staraniem tuż, Magistratu urządzono rynek na placu przy ulicy Kościuszki. Wszelkie targi odbywają się obecnie na tymże miejscu, a nie jak dotychczas po różnych ulicach, co stanowiło wielką przeszkodę dla ruchu kołowego. Czersk zdobył przez to wygląd więcej wielkomiejski. Również i most przez Czernicę przy ulicy Młyńskiej został w ub. dnach wykończony, co powitać należy z zadowoleniem. Dawniejszy most był już bardzo uszkodzony i mógłby stanowić wielkie niebezpieczeństwo dla furmanów zwożących drzewo do tutejszych tartaków.

(Nieszczęśliwy wypadek). Podczas ostatniego treningu piłki nożnej upadł jeden z graczy drużyny sokolej niejaki Jankowiak tak nieszczęśliwie iż zламаł sobie w dwóch miejscach ramię. Nieszczęśliwego odstawiono natychmiast pod opiekę lekarską. Zaznaczyć wypada, iż jest to już drugi podobny wypadek w mieście naszym. (P)

Przyrowa, pow. Tuchola. (Kradzież). Dnia 10. b. m. odbył się w Tucholi jarmark, który wiedzili też amatorzy cudzej własności. Swe zręczności wypróbowali oni na osobie rolnika p. Głowczewskiego z Przyrowy, któremu skradli 440,— zł. suma która tworzyła otrzymaną kwotę za sprzedanego stadnika.

(Wizytacja szkoły) Dnia 17 b. m. zwiedził miejscową szkołę wizytator p. Makowski w towarzystwie inspektora szkolnego p. Górnego z Tucholi i kierownika szkoły p. Baranowskiego z Koślinki celem odbycia drugiego egzaminu (kwalifikacyjnego), któremu poddawała się nauczycielka p. Janina Kurecka.

Gostycyn, (Z poczty). Dyrekcja Poczty i Tel. w Bydgoszczy z dnem 1 maja b. r. przydzieliła miejscowej agenturze pocztowej 3 listonosza i to z powodu przyłączenia Łyskowa i W. Mędromierza do tutejszego obwodu pocztowego, które dotąd należały do obwodu „Urzędu Pocztoowego“ w Tucholu. Zmianę tę spowodowały niejedne niedomagania, które odczuwali najbardziej atenci czasopism.

Chełmno. (Zjazd Związku restauratorów okręgu pomorskiego) W ub. poniedziałek 16 bm. odbył się w Chełmnie doroczny Zjazd restauratorów okręgu pomorskiego przy udziale 150 delegatów z 19 miast pomorskich. Zjazd — jako jedno ze swych najważniejszych postanowień — uchwalił zwrócić się z prośbą do Rządu o pozostawienie na Pomorzu koncesyj monopolowych bez zmiany ze względu ogólnogospodarczych, oraz ażeby nie pozbawiać członków związku restauratorów ich warsztatów pracy.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Kto ponosi winę nieszczęścia tramwajowego w Kassel?

Berlin, (Radjo) Według oświadczenia dyrektora tramwajów w Kassel, nie można obu urzędnikom przypisać winy. Stwierdzono, że nieszczęście spowodowała wadliwość hamulca, za które nie można urzędników pociągnąć do odpowiedzialności.

Czan-Kai-Szek o zerwaniu z komunistami.

Paryż, (Radjo) „Temps” donosi: Czau Kai-Szek zerwał z komunistami, gdyż ich polityka nie zgadza się z zasadami Sun Yat Sena. Zerwanie z komunistami chińskimi oznacza równocześnie zerwanie z Moskwą.

Jeszcze w sprawie rewizji w „Arkosie”.

Paryż, (Radjo) Londyński korespondent „Echo De Paris” pisze między innymi: Podczas wczorajszego badania i oglądania wykrytych aktów znaleziono dokumenty wojkowe o poufnych instrukcjach dla piechoty i tanków jednoosobowych. Według korespondenta odbyła się rewizja w Londynie na podstawie pism, które znaleziono w Paryżu i Pekinie.

Nowe walki w Syrii.

Paryż, (Radjo) „Hawas” donosi z Bayrut. Podczas walki szwadronu francuskiego z oddziałem krajowców, pozostawili ostatni na placu walki 40 zabitych i 30 rannych. Obaj wodzowie znajdują się pomiędzy zabitymi.

Także Francja odwraca się od Sowjetów.

Londyn, (Radjo) „Morning Post” donosi z Paryża. W kołach urzędowych istnieje zdanie, że nie można po Sowje-

tach niczego dobrego się spodziewać. Porozumienie z nimi, które zdawało się możliwym przed kilku miesiącami jest obecnie wykluczone.

Obrady nad wnioskiem rosyjskim w Genewie.

Genewa, (Radjo) W wydziale ujednolicenia obradowano wczoraj w Genewie nad wnioskiem rosyjskim, domagającym się uznania dwóch systemów gospodarczych, (tj. normalnego i bolszewickiego) i współpracy obu tych systemów. Ostatecznej uchwały nie powzięto jeszcze i obrady nie skończono.

Nowy śmiałek puścił się samolotem przez Atlantyk.

Nowy York, (Radjo) Lotnik Lindberg wyruszył o 7.52 czasu amerykańskiego z lotniska Curtissfield w drogę przez Morze Atlantyczne do Francji. Ma on lądować dziś, dnia 20 maja między 8 a 9 wieczorem na lotnisku paryskim „Le Bourget”. Przedsiębiorca Byrd Wana maker uwiadomił telegraficznie ambasadę amerykańską o przyjeździe lotnika i poprosił o odpowiednie przygotowania w razie przybycia lotnika. Całe lotnisko pod Paryżem ma być rześcicie oświetlone przez całą noc, tak samo inne wielkie lotniska francuskie. Stacje meteorologiczne mają podawać ciągle wiadomości o stanie pogody, a wielkie stacje iskrowe utrzymywać ciągłą łączność z lotnikiem.

Lindberg nad Oceanem.

Waszyngton, (Radjo) Urzędowy amerykański komunikat radjowy donosi: Wielkie okręty amerykańskie, które zobaczyły nad sobą Lindberga, stwierdzają, że samolot jego pędził przeciętną szybkością 100 mil na godzinę.

„Sokół” chojnicki wzrasta w siłę.

Wspólne zebranie oddziału Męskiego i nowoutworzonego oddziału Żeńskiego. — Przewodniczącą oddziału Żeńskiego została p. Dr. Piętowska. — Panią gremjalnie wstępującą do oddziału Żeńskiego. — Oddział Żeński wkrótce przemianowany zostanie na Gniazdo Żeńskie.

Rzucane przez prezesa miejscowego „Sokoła”, p. naczelnika Gałę hasło zrozmienia idei sokolej, znalazło wczoraj wieczorem swą odpowiedź na zwołanym zebraniu. Przy bardzo licznych udziałach druhów i druhen zagali zebranie p. nac. Gałę, oddając głos p. prof. Szczepańskiemu, który zdał szczegółowe sprawozdanie z odbytej Rady Dzielnicowej w Bydgoszczy i z biegu sztafetowego „Sokoła”, poczem nastąpiły komunikaty zarządu, m. l. rezygnacja wiceprezesa p. Jeski z powodu przeprowadzenia się, ustąpienie naczelnika p. Podlaszewskiego, zjazd „Sokoła” w Lwowie w dniu 5 i 6 czerwca z powodu 60 lecia istnienia, na który tuż Gniazdo również wydeleguje kilku druhów, Złot dzielnicy w Grudziądzu, Złot okręgowy w Sępólnie w dniach 16 i 17 lipca br., zbiórkę na rzecz „Sokoła” w dniu 3 czerwca z powodu rocznicy założenia pierwszego Gniazda Sokolego w Lwowie.

Następnie p. prof. Szczepański podał do wiadomości o kursach sokolek dla druhów i druhen. Kursy te odbywać się będą w Gorlicach w miesiącu lipcu i sierpniu i trwać będą od 4-6 tygodni.

W końcu miesiąca maja odbędą się biegi sztafetowe „Sokoła” po przez całą Polskę. Sztafeta wyruszy w dniu 28 bm. z Warszawy a skończy 4 VI. w Lwowie.

W dalszym ciągu omawiano wycieczkę do Zamartego i do Ogorzeli, w powiecie chojnickim. Wycieczka urządzona zostanie w niedzielę, dnia 29. b. m. Blizsze szczegóły, odnośnie tejże, podane będą jeszcze osobno. W wycieczce

odbyły się w kopalni Szarlej wybory rady załogowej. Rezultat wyborów był następujący: Związek Górników ZZZP. otrzymał głosów 1675 i mandatów jedenaście, Związek klasowy (socjalistyczny) — głosów 155 i mandat. Jeden, chadecja otrzymała głosów 49 i — ani jednego mandatu

ROZMAITOŚCI.

Biblija Lutra sprzedana za bezen. Bruksela. Na licytacji w Mons, pomiędzy różnymi starymi książkami, wystawionymi na licytację, sprzedano za bezen biblię z 16 wieku, z napisem stwierdzającym, iż była ona w swoim czasie własnością Marcina Lutra. O wartości tego białego kruka przekonano się dopiero po licytacji.

ucział weźmie „Sokół” męski i żeński w komplecie. Towarzyszyć będzie wycieczce i orkiestra.

Następnie przystąpiono do nader ważnego punktu a mianowicie do zdania Oddziału Żeńskiego pod wyłączną opiekę wybranego zarządu. Jako przewodniczącą Oddziału Żeńskiego wybrana została Pani Dr. Piętowska, w której to ręce prezes p. nac. Gałę zdał wszelkie czynności.

Radość z powodu utworzenia oddziału żeńskiego i ostatecznego wyboru przewodniczącej p. Dr. Piętowskiej wyraził liczni zebrani członkowie i członkinie obydwóch oddziałów buźnemi oklaskami. Należy wyrazić nadzieję, że pani Dr. Piętowska jako przewodnicząca Oddziału Żeńskiego Sokola zdoła ostatecznie oddział na należytą wyżyję, tak, że wkrótce już złączą się życzenia wyrażone przez prezesa i wszystkich obecnych na wczorajszym zebraniu.

Po omówieniu jeszcze szeregu spraw organizacyjnych przez prezesa okręgowego p. prof. Szczepańskiego, prezes p. nac. Gałę zebranie zamknął hasłem „Czołem”.

Zebranie wczorajsze, na które zgromadziła się nader wielka liczba druhów i druhen, zrobiło wrażenie bardzo dodatnie, to też wyrazić możemy nadzieję, że „Sokół” męski i żeński w Chojnicach pod względem siły i potęgi dorównywać będzie zawsze Gniazdom miast większych, czego należy życzyć tej tak sympatycznej i tradycyjnej Organizacji naszej.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Związek Rob. Rzemieślniczy ZZZP. Zebranie odbędzie się dziś dnia 21 maja 1927 r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Rinka. Zarząd.

Tow. Młodzieży Kat. W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 3 po poł. zbiórka na dziedzińcu szkolnym. Naczelnik.

Ochotnicza Straż Pożarna. W niedzielę, dnia 22 maja br. o godzinie 6. rano marsz ćwiczebny przed halą pożarną. Komendant.

Zebranie Tow. Ludowego. W niedzielę dnia 29 maja zaraz po nabożeństwie odbędzie się w lokalu p. Jagalskiego miesięczne zebranie Tow. Ludowego. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich jest konieczne.

Prócz tego uchwalono wcząć starania w kierunku uzyskania pewnych ustępstw w dziedzinie monopoliowej a w szczególności o zwiększenie rabatu od wyrobów spirytusowych albowiem przyznany rabat w wysokości 8 proc. jest absolutnie niewystarczający. Również postanowiono zwrócić się do prezydentów i burmistrzów miast z prośbą, ażeby nie udzielano zezwoleń na otwieranie jadalni osobom niewykwalifikowanym.

Toruń. (O nową stację radjofoniczną na Pomorzu.) Radjoklub Zachodniej Polski wydelegował prezesa Radjoklubu w Unisławiu do p. wojewody pomorskiego Młodziejowskiego dla zasięgnięcia informacji o stanowisku władz rządowych w sprawie wybudowania silnej stacji radjofonicznej na Pomorzu. Pan Wojewoda oświadczył, że czyni się starania, aby związki komunalne na Pomorzu zawarły porozumienie z „Polskim Radjo”, deklarując przytem swój udział pieniężny. Pan Wojewoda zaznaczył, że życzeniem zarówno władz wojewódzkich jak i komunalnych byłoby, aby stacja ta posładała dużą siłę nadawczą — około 15 kilowatów.

Stacja nadawcza na Pomorzu byłaby nową ważną placówką polską na korytarzu i na wybrzeżu polskim, jako przeciwwaga stacjom niemieckim, których fale okupują obecnie wysunięte na zachód ziemie polskie.

Ze swej strony dodajemy, że znaczenie stacji radjofonicznej na Pomorzu podkreślaliśmy niejednokrotnie, zwłaszcza wobec tendencyjnych programów niemieckich. Nie wątpliwy też, że pomorskie związki komunalne, za wzorem poznańskich, uczynią wszystko, co możliwe, by stację radjonadawczą o wielkiej mocy z możliwie wielkim zasięgiem detektorowym uruchomić jak najprędzej.

Grudziądz. (Kor. wł.) (Nadużycia w Spółce parcelacyjnej) Na skutek stwierdzenia szeregu nadużyć i niecelowości pracy w oddziale grudziądzkim Spółki Parcelacyjnej Ziemi Zachodnich, ministerstwo reform rolnych odebrało tej instytucji prawa parcelacyjne. Zaznaczyć należy, że wspomniana Spółka Parcelacyjna, której centrala znajduje się w Poznaniu, utworzona została przez szereg miejscowych organizacji społecznych ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich na czele, celem wykupienia ziemi z rąk niemieckich. Komisja ministerjalna stwierdziła wypadki, że oddział grudziądzki Spółki Parcelacyjnej sprzedawał ziemię z majątków ziemskich właśnie osadnikom niemieckim.

Grudziądz. (kor. wł.) (Włec antyżydowski) W ubiegłą niedzielę na sali Hotelu Warszawskiego przy więcej jak licznym udziale wszystkich sfer społeczeństwa polsko katolickiego odbyło się zebranie koła lokalnego Antyżydowskiej Ligi Obrony Ojczyzny i Wiary. Zebranie zorganizowali dwaj znani działacze polscy jeszcze z czasów niewoli pp. Bok i wojt z Tarpna Bona. Przemawiał jako pierwszy znany Grudziądzowi jeszcze z czasów zaborczych p. redaktor Noskowiec z Poznania, który wskrzesił do życia znów czasopismo „Pracę wielkopolską”. Nadzwyczaj ciekawe były wywody mówcy. Około 92 proc. całego kapitału w Polsce leży w rękach żydowskich. Żydzi w Polsce w przeciwnieństwie do żydów niemieckich, którzy pieniądź zatrzymywali w Niemczech i przez to czuli się Niemcami zabezpieczając swój kapitał zagranicą, widocznie nie czują się obywatelami polskimi. Zagranicą ulokowany polski kapitał ma wynosić około 50 miliardów zł. Gdyby kapitał ten powrócił do kraju, Polska niepotrzebowałaby żadnych zagranicznych pożyczek. Jeden z posłów wyliczył, gdyby Żydzi w Kongresówce i Galijsi, gdzie są w 90 proc. właścicielami domów, przeprowadzili kanalizację, to by 250000 polskiego robotnika miało pracę, i chleb na lat przeszło 12. Następnym mówcą był p. Dr. Rzepecki, dyr. Związku Tow. Kupieckich, który wskazał na zgubne skutki zwłaszcza dla rzemieślnika i pracownika polskiego, jeżeli społeczeństwo polskie nadal będzie popierało Żydów. Liczał słuchaczy, którzy w skupieniu ducha przysłuchiwali się wywodom mówców obdarzili ich w podziękowaniu za tak rzeczowe wykłady rześciami oklaskami.

Grudziądz. (Kor. wł.) (Przetarg Drukarni Pomorskiej) Zawiadowcy masy konkursowej Tow. Akc. Drukarni Pomorskiej ogłosili dobrowolny przetarg z terminem do 24 bm. Reflektantów ma być bardzo dużo, — najrozmaitsze w tej sprawie krążą pogłoski. Raz się wymienia tego, drugi raz owego na pierwszym

miejscu. Konkretniej oferty podobno jeszcze nikt nie złożył.

Świecie. (Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.) Onegdaj przy udziale 37 członków, odbyło się posiedzenie Sejmiku Pow. Na takowym powzięto następujące uchwały. Uznano mandat członkowski do Sejmiku Pow. p. Łukarzewskiego, dawniej w Serocku za nieistniejący. Uchwalono upoważnić Bank Powiatowy do zaciągnięcia pożyczki do 40000 zł. w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Wybrano na obwód Serock na sędziego polubowego p. J. Stencła, na zastępcę p. M. Gollnika ze Serocka, zaś na obwód Gruczno na zastępcę sędziego polub. p. Hipolita Kaczmarka z Gruczna. Ustalono taryfę opłat w Szpitalu Pow. na rok 27—28, podług propozycji Wydziału Powiatowego. Ustalono taryfę opłat dla dzieci w Sierocińcu Pow. na 20 zł. miesięcznie od dzieci z pow. świeckiego, a na 50 zł. od dzieci z poza powiatu świeckiego. Wyrażono zgodę na przyjęcie dróg wojewódzkich i państw, dawniej prowincjonalnych pod zarząd powiatu z dniem 1 stycznia br. Przyjęto do wiadomości zatwierdzenie budżetu administracyjnego na rok 27—28 w kwocie 807, 184, 12 zł., podwyższając równo cześnie subwencję na zakup sikałek i narzędzi pożarnych dla gmin, oraz subwencję na budowę dróg gminnych. Uchwalono pozatem dodatkowy budżet administracyjny na drogę praw. prowincjonalne, na I. kwartał br. w wysokości 35,118,40 zł., oraz na rok 27—28 w wysokości 209,843,95 zł. Przyjęto zamknąć rachunkowe Pow. Kasy Komunalnej za rok 1926 i uznać je za rzetelne. Spłacono pożyczkę bezprocentową z r. 1921 na potaniecie chleba w wysokości 9991.10 zł. z nadwyżki budżetowej za rok 26. Przyznano miastu Świecie 6000 zł. subwencji z nadwyżki budżetowej za rok 26 na rzecz bezrobotnych w I. kwartale 27 r. Utworzono z nadw. budżetowej 26 r. fundusz 500 zł. jako nagrodę za wykrycie morderstwa w Terespolu, 1000 zł. subwencji na rzecz Bratniej Pomocy Polskich Studentów w Gdańsku. 300 zł. przyznano Straży Pożarnej w Jezewie. (T.)

Wejherowo. 250 lecie Kławarji tutejszej obchodzić będzie Wejherowo w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego r. b. W dniu tym tak pamiętnym przybędą na Kławarję pielgrzymki wielotysięczne, polska z Oliwy (niemiecka była tu już 1 maja) i z Kościelzyny, a pozatem przybędą tu tłumy wierznych — Pielgrzymka z Oliwy wyrusza we wtorek o godz. 7 rano z franciskanami O. Augustynem i O. Barnabą jako przewodnikami. — Po bożnego ludu kaszubskiego nie potrzeba zachęcać do licznego udziału w tym jubileuszu, przypominającego pobożność założycieli miasta naszego, zacnego rodu Wejherów.

Gdynia. (Ekspozycja Izby Skarbowej w Gdyni.) Izba skarbowa w Grudziądzu otwiera w najbliższym czasie ekspozycję w Gdyni, której zadaniem będzie udzielanie zezwoleń na wywóz i przywóz, oraz przekazywanie obcych walut zagranicę.

Nowa placówka ułatwi znakomicie import przez Gdynię, który z koniecznością był kierowany dotychczas na Gdańsk.

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. (Strasna śmierć w trybach magła.) Dnia 18 bm. rano poniosła strasną śmierć w trybach magła 67-letnia Julia Szpakowska, właścicielka magła elektrycznego. Walce magła puśczone w ruch pochwyliły Szpakowską za włosy, miażdżąc jej zupełnie głowę i powodując natychmiastową śmierć.

Nowogródek. (Huragan w Nowogrodzkiem) Wczoraj o godz. 17-tej nadciągnęła Sienna powiatu nowogrodzkiego przelęgnał gwałtowny huragan, który zniszczył doszczętnie 8 stodół i poważnie uszkodził kilka domów. Huragan szalał około pół godziny. Bezpośrednio po huraganie spadł grad wielkości orzecha włoskiego. Straty w budynkach wynoszą około 10 000 zł. Strat w zasiewach jeszcze nie ustalono.

Teniatyska. (Pożar 16 gospodarstw pod Bełcem.) W czwartek wybuchł w Teniatyskach, pow. Rawa Ruska groźny pożar, który w krótkim czasie pochłonął 16 gospodarstw. Pożar wywołała nieostrożność dzieci. Na pomoc przybyła straż kolejowa z Bełca. Wieś Teniatyska zamieszkała jest wyłącznie przez ludność ruską. Szkody są ogromne, dotąd nie obliczone.

Król. Huta. (Zwycięstwo Z.Z.P. na Górnym Śląsku.) W ostatnich dniach

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie rozp. p. Wojew Pom. z dnia 19. 5. br. L. dz. VII. G. Nr. 8527. 27, wzywa się niniejszem do ujawnienia zapasów żyta a mianowicie:

- 1) Producentów rolnych posiadających ponad 100 hektarów, o ile zapas posiadającego żyta przekracza ponad 100 ctr. mtr. (a 100 kg)
- 2) Posiadających ponad 20 hektarów, o ile zapas żyta przekracza 20 ctr. mtr.
- 3) Składy fabryczne (młyny), o ile zapas żyta przekracza 100 ctr. mtr.
- 4) Kupców hurtowników, o ile posiadany zapas przekracza 50 ctr. mtr.
- 5) Kupców detalistów, o ile posiadany zapas przekracza 5 ctr. mtr.

Zgłoszenie powyżej wymienionych zapasów należy skutecznie w godzinach służbowych do Magistratu, ratusz pokój nr. 4 do dnia 27. 5. br.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 10 000 zł. lub jedną z tych kar przy możności jedno cześniego orzeczenia konfiskaty. 1135

Magistrat.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności
od 1 złotego począwszy
przyjmujemy i oprocentujemy korzystnie.

Otwieramy

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

**Powiatowa Kasa Oszczędności
Chojnice (Starostwo)**

Popilarnie pewna instytucja pod gwarancją
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. Tel. 16.
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Świeżo paloną kawę

poleca

Fr. A. Ciepliński, ul. Człuchowska 7.



KINO NOWOSCI

W sobotę o 8.30 w niedzielę o 6 i 8.30.

Jeden z najnowszych filmów Foxa

Hartowne dusze

Dramat z bleguna północnego w 7 aktach. Wspaniała gra miłości, walki rezygnacji i stałości charakteru. Prześliczne zdjęcia morza Tonacy okręt. Wytworność tego filmu jest sztuką mistrzowską. Film dla młodzieży i dzieci dozwolony. W pierwszych dniach czerwca: Dawno oczekiwane arcydzieło krajowe **Tredowata** pleśń miłości w 12 aktach wg. powieści Heleny Mniszek.

Cukiernia i kawiarnia Radke

W niedzielę, dnia 22 maja 27 r. począwszy od godz. 4. po poł. a dziennie od godziny 8-mej wiecz.

koncert

braci Jakubowskich

B. Radke.

właśc. cukielni.

Wyborne ciastka i napoje.

2 lub 3 pokoje
umeblowane

z urządzeniem kuchni dla 2 pańienek lub bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynaj. zgł. szenia przyjmuje 1142 Dekowska, Warszawska 5. p.

Elewa

z średnim wykształceniem szkolnym przyjmie 1136

Bank Ludowy Chojnice.

Szofer

z dobr. świad. poszukuje zaraz **posady** obojętnie w jakiej miejscowości. Adres wskaże eksp. Dz. Pom. 1132

Porządna

dziewczyna

do prac domowych potrzebna zaraz 1140

Wernerowa Strzelecka 6.

Uczciwa, porządna

służąca

umiej. gotować, która i w sklepie pomagać musi z do breml świadectwami może się zgłosić. 1139

ul. Dworcowa 27 par.

Przetarg przymusowy w sobotę, dnia 21 maja br. o godz. 4 po poł. w składn. spedytora Nowackiego sprzedam najwięcej dającym za gotówkę: 1145

1 rower

Mazuś

kom. sądowy, Chojnice.

Poszukuje się

FORTEPIANU

do ćwiczenia na jedną godz. dziennie. Zgł. pod nr. 12 do eksp. niniejsz. pisma.

RESTAURACJA LESNA
Krause — Wilhelminka
w niedzielę o godz. 3 1/2 po południu

koncert

o godz. 5

herbatka
taniec.

Miejscowe Stow. Muzyków urządzi w niedzielę 22. bm. o godz. 6 po połud. w sali Nowej Ameryki

zabawę letnią

wstęp na salę 50 gr. na którą zaprasza Zarząd.

Mleko

codziennie oddaje 1141

Majętność Chojnice
ul. Angowicka.

Pokój umebl.

z osobnym wejściem dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z zupełnym utrzymaniem. Zgł. Biuro Ludowe Młyńska 11. 1188

Walter Heyn

mistrz malarski

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

Lustrzany połysk



Urbin

Muśliny wełniane i bawełniane, woal w modne wzory, krepon, jedwab surowy, Crêpe de chine

gotowe sukienki i bluzki

w wielkim wyborze polecam bardzo korzystnie

Juliusz Schreiber, Chojnice

Telefon 48

Rynek 17